

POLSKA A RODACY

Humanistyka szczecińska otwiera się na Polonię

rozmowa z prof. zw. dr hab. Adamem Wątołem
- dziekanem Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego

- Wydział Humanistyczny, którym Pan kieruje, należy do największych na Uniwersytecie Szczecińskim...

- Jesteśmy największym wydziałem naszego uniwersytetu, tak pod względem liczby studentów jak i pracowników naukowych. Aktualnie studiuje u nas 10,5 tys. młodych ludzi. Dawniej taka liczba wystarczała na funkcjonowanie całego uniwersytetu.

Na wydziale jest dziś zatrudnionych 340 pracowników naukowych, z których 85 to samodzielni pracownicy nauki. Łatwo też obliczyć, że co trzeci profesor naszego uniwersytetu, to pracownik Wydziału Humanistycznego.

Wydział posiada pełne prawa akademickie; prawa do habilitacji w zakresie historii - z czego, obok historyków, korzystają także politolodzy i socjologowie. Wydział posiada ponadto prawo do nadawania stopnia doktora w zakresie literaturoznawstwa, pedagogiki i wspomnianej już wcześniej historii.

- Wydział Humanistyczny prowadzi od lat bardzo ożywione badania naukowe...

- Jeżeli weźmiemy pod uwagę ostatni ranking naukowy przeprowadzony na uczelni, to okazuje się, że na miejscu pierwszym znajduje się pracownik naszego wydziału prof. dr Andrzej Sulikowski, a w pierwszej setce najlepszych - jest jeszcze kilkadziesiąt innych naukowców naszego wydziału.

Kolejnym dowodem naszej żywotności i aktywności naukowej jest liczba publikacji kierowanych do wydawnictwa. Regularnie bowiem liczba przekazywanych przez nas do druku arkuszy i przyznane nam limity są zdecydowanie przekraczane.

Praca naukowa to nie tylko sukcesy indywidualne, ale również i zespołowe. Mogę tu wskazać na szereg inicjatyw, w których zespoły badawcze z udziałem pracowników spoza naszego uniwersytetu, a także zagranicą, przygotowują materiały posesyjne, bądź po konferencyjne, czy wreszcie monografie o charakterze zbiorowym.

- Jak wygląda Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Szczecińskiego na tle innych uniwersytetów krajowych?

- Mogę śmiało powiedzieć, że jeśli się konfrontuje pozycję naszego wydziału - w porównaniu z innymi, to wcale źle nie wyglądamy. Powiem więcej. U nas jest zdecydowanie więcej aktywności. Bo my jesteśmy jakby na dorobku i ciągle jeszcze o coś zabiegamy.

Na pewno jesteśmy porównywalni, nie z Warszawą czy Krakowem, bowiem z nimi trudno byłoby się porównywać, ale bezwarunkowo z takimi uniwersytetami jak w Katowicach, Gdańsku czy w Wrocławiu. Tu większych kompleksów mieć nie możemy.

Warto w tym miejscu również podkreślić fakt, że naukowcy z dużych ośrodków akademickich, takich jak Poznań, przechodzą procedurę habilitacyjną na naszym uniwersytecie, ze względu na duże osiągnięcia Szczecińskie.

- Czy można mówić o specyfice humanistyki szczecińskiej?

- Nasi pracownicy wyjeżdżają licznie na badania naukowe. Gdybyśmy spojrzeli na ich działania geograficznie, to można śmiało powiedzieć, że mamy "opanowany" przez nasz wydział cały niemal basen Morza Bałtyckiego, począwszy od Szwecji, poprzez Danię, Niemcy i Lotwę.

Mogę też śmiało powiedzieć, że pod względem historycznym opracowujemy dzieje Bałtyku, także etnologicznym i politologicznym. Podejmujemy również licznie wspólne inicjatywy międzynarodowe.

Naszą szczecińską specyfiką jest Bałtyk i Pomorze. To jest nasza wizytówka. Do szeroko "rozumianych interdyscyplinarnych badań nad dziejami Pomorza i basenu Morza Bałtyckiego włączyli się historycy, politolodzy, socjologowie oraz językoznawcy.

Od pewnego też czasu pojawia się u nas kwestia badań polonijnych. Coraz więcej naszych naukowców, z różnych instytutów, zajmuje się dziś problemami diaspory polskiej albo Polonii - chociażby Atlas Polonii Świata pod redakcją prof. dr Wiesława Wróblewskiego czy badania przeprowadzane przez naszych socjologów.

Ja też mam swoje osiągnięcia w tej dziedzinie. Mam tu na myśli pracę poświęconą prof. dr Zdzisławowi Chmielewskiemu, obecnemu rektorowi naszego uniwersytetu, Hi-

storiae Lux Veritas wydaną w roku 2000 i zrealizowaną przez nasz Instytut Historii, do której zaprosiliśmy historyków oraz archiwistów z całej Polski. W tomie tym znalazł się również mój tekst o polskich biurach informacyjno-prasowych omawiający pewną inicjatywę z roku 1909/1910 o charakterze antyniemieckim i dywagacje naszych polityków kawaliarnych ze Lwowa i Krakowa nt. zatrzymania wyjazdów polskich robotników rolnych do Niemiec.

Do badań polonijnych będę się włączał dalej. Nie mogę też nie wspomnieć innych naszych kolegów zajmujących się polską diasporą:

prof. dr A. Gize, prof. dr A. Furiera prof. dr J. Leonieckiego czy panią dr A. Szczepańską. Poloniami zajmują się również nasi filolodzy polscy, także w ramach Szkoły Kultury i Języka Polskiego. I to wszystko dzieje się na Wydziale Humanistycznym.

- Badania nad Polonią mogą się stać ważnym kierunkiem prac naukowych wydziału?

- Na niedawnym posiedzeniu Kolegium Dziekańskiego dyskutowaliśmy nad formą otwartych wykładów. Mam nadzieję, że już od przyszłego roku uda się nam uruchomić wykłady, które będą miały jakąś wspólną tematykę - interesującą politologa, socjologa, historyka i polonistę. I tu właśnie badania nad Polonią byłyby tym, co wspólne i co łączy. Rzućmy więc hasło otwartych wykładów, pod jednym takim przewodnim motywem badania nad Polonią,

Na pewno koordynatorem badań nad Polonią może być u nas prof. dr Jacek Leoniecki kierujący od lat naszym Instytutem Socjologii. Myślę też, że istniejący w strukturach uniwersytetu Ośrodek Badań i Studiów Polonijnych, ze względu na specyfikę swych badań, powinien być umiejscowiony lub zostać częścią Wydziału Humanistycznego - jako jednostka koordynująca i zbierająca różnych ludzi zajmujących się problematyką polonijną.

Nie chodzi tu o stwarzanie nowej struktury, ona przecież istnieje już od dawna, lecz koordynację naszych wszelkich działań w tej dziedzinie. Podpowiem jeszcze, że tematem naszych najbliższych badań stać się np. może *Europa polskich ujeźźców*, a nasz Szczecin ważnym ośrodkiem badań nad Polonią.

- Polonia europejska, to także nasi rodacy na Wschodzie?

* Dzieje naszych rodaków na Wschodzie i ich obecne problemy bardzo nas interesują. W Instytucie Historii przygotowujemy aktualnie prace magisterskie i doktorskie dotyczące losów rodzin polskich za wschodnią granicą. Ich autorzy są ze swoimi tematami związani często rodzinną historią. Ich rodzice i dziadkowie pochodzą właśnie z naszych dawnych Kresów.

Badania prowadzone nad Polonią, na naszym wydziale, stwarzają doskonałą okazję do zajęcia się również wspólnymi problemami naszych rodaków ze Wschodu. A więc może to być nie tylko ogłód historyczny, ale i analiza zmian, które tam zaszły po roku 1945. Nasi historycy mogą więc skupić się na przeszłości, a socjologowie i politolodzy na współczesności. Mogą też do nich dołączyć filolodzy. W tych badaniach jest więc miejsce dla wszystkich dyscyplin naukowych.

- Pan Dziekan w swoich pracach naukowych zajmował się również naszymi rodakami ze Wschodu...

- Dokładnie jest natomiast na szeroko rozumianej historii Polski XIX i XX wieku. Najbliższe, od lat, są mi dzieje polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku na tle myśli politycznej powszechnej. Interesuję się też dziejami parlamentarizmu, systemami politycznymi Polski, partiami politycznymi na ziemiach polskich - w państwie austriackim, pruskim i rosyjskim. Zajmuję się wreszcie biografistyką. To moja ulubiona strefa zainteresowań. Jestem m.in. autorem kilku biografii postaci XIX i XX wieku. Obecnie przygotowuję słownik polskich działaczy politycznych okresu niewoli. Pojawiać się w nim małe znane albo zupełnie zapomniane postacie z pogranicza polsko-ukraińskiego, bo słownik dotyczy geograficznie głównie zaboru austriackiego.

- Czekamy więc na Pański słownik. Dziękuję za ciekawą rozmowę.

Leszek Wątróbski

Powstaje Atlas Polonii Świata

- rozmowa

z prof. dr hab. Wiesławem Wróblewskim - historykiem, i politologiem z Uniwersytetu Szczecińskiego

- Ambitnego zadania, opracowania "Atlasu Polonii Świata", podjął się zespół ekspertów kierowany przez Pana Profesora...

- Atlas „Z Polski my Ród” przygotowujemy wspólnie z Europejską Unią Wspólnot Polonijnych i adresujemy go do naszych Rodaków w kraju i za granicą. Nasza praca poświęcona zostanie zobrazowaniu dokonani kilkunastu pokoleń Emigracji Polskiej - w okresie od średniowiecza do współczesności.

Najważniejszą częścią Atlasu, choć nie jedyną, będą liczne mapy ukazujące m.in. kierunki wędrówek Polaków, miejsca ich osiedlenia oraz polonijne muzea, zbiory pamiątek narodowych, biblioteki. Nasi czytelnicy znajdą tam również wiele informacji dotyczących formowania i działalności jednostek Wojska Polskiego, walczących "Za naszą i waszą wolność" oraz pracy duszpasterstwa polonijnego.

- Z jakich części składać się będzie Atlas Polonii?

- Atlas podzielony został na 10 działów. Pierwszy opisywał będzie materialną oraz duchową obecność Polaków w średniowiecznej Europie. Drugi przedstawi migrację Polaków po upadku I Rzeczypospolitej. Kolejną część poświęcona zostanie migracjom po powstaniach narodowych XIX wieku. Czwarty zaprezentuje informacje o przymusowych przesiedleniach w XIX w. W piątym znajdują się informacje o naszych rodakach na obczyźnie w okresie I wojny światowej. W szóstym - na temat migracji w okresie II Rzeczypospolitej. Kolejną część ukaze przemieszczenia Polaków w okresie II wojny światowej. Następnie ukazane zostaną migracje po roku 1945. Dział dziewiąty poświęcimy współczesnej Polonii na świecie, a dziesiąty duszpasterstwu polonijnemu.

Każdy dział posiadać będzie szerokie opisy w języku polski oraz angielskim, niemieckim, hiszpańskim i rosyjskim. Opisom tym towarzyszyć będą m.in. biografie najważniejszych postaci Polonii. Znajdzie się też bogaty zestaw ikonografii, którą tworzyć będą fotografie znanych postaci, siedzib, muzeów, pomników, cmentarzy, zabytków, pamiątek narodowych, szkół itp...

- Jakże materiały do Atlasu będą Państwu najbardziej potrzebne?

- Potrzebne są nam m.in. wykazy skupisk Polonii w poszczególnych państwach i miastach;

nazwy istniejących dziś ośrodków, związków, stowarzyszeń polityczno-społecznych, organizacji polonijnych; spisy muzeów, zbiorów pamiątek narodowych, bibliotek; wykazy uczelni, szkół polskich, placówek naukowych; wykazy miejsc polskiej pamięci narodowej, w tym nekropolie i pomniki; spisy polonijnych ośrodków kultury religijnej; wykazy domów kultury, klubów, polonijnych zespołów artystycznych; biografie - personalia, zdjęcia, dane dotyczące najważniejszych postaci Polonii, które odegrały i odgrywają w jej działaniu ważną rolę w poszczególnych krajach; ikonografia i właściwie wszystko, co dotyczy przeszłości i dnia dzisiejszego Polonii i Polaków mieszkających na całym świecie.

Bardzo, bardzo liczymy na pomoc wszystkich organizacji polonijnych na całym świecie. Bez Polonii, która sama najlepiej zna przecież swoją historię i osiągnięcia Atlas będzie niepełny. Wszystkich Państwa serdecznie zapraszamy do współpracy. Z naszym zespołem autorskim można się kontaktować listownie i elektronicznie pod adresem www.us.szcz.pl/atlas.

- Dziękuję Panu Profesorowi za rozmowę i zapraszam wszystkich zainteresowanych do współpracy.

Leszek Wątróbski